PRZEGLĄD

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 80.

WARSZAWA.—NIEDZIELA

Dnia 2 (14) Października 1855 roku

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Komisja rządowa przychodów i skarbu.—W rozwiązaniu przedstawionéj przez jednę z komor granicznych kwestji, czy cudzoziemcy opatrzeni pełnomocnictwami kupców gildyjnych do zajmowania się ich interesami celnemi na komorach w Królestwie, mogą zajmować się temiż interesami na zasadzie samych pełnomocnictw, bez zapisania się do kupiectwa gildji 1éj, wydział celny przy kancelarji przybocznéj JO. Księcia Namiestnika Królestwa, po zniesieniu się z komisją rządową przychodów i skarbu i departamentem handlu zewnętrznego, postanowił: 1) że cudzoziemcy zgodnie z art. 634 ustawy handlowéj Cesarstwa, mogą zajmować się na komorach w Królestwie interesami celnemi, lecz tylko na mocy pełnomocnictw udzielonych im przez kupców Cesarstwa i Królestwa prowadzących handel towarami zagranicznemi, interesami zaś celnemi kupców zagranicznych z mocy art. 636 ustawy handlowéj Cesarstwa i art. 69 ustawy gildyjnéj Królestwa, wolno jest zajmować się cudzoziemcom, lecz takim tylko, którzy są zapisani w poczet kupców zagranicznych zamieszkałych; 2) że pełnomocnictwa tego rodzaju udzielane cudzoziemcom przyjmować należy pod warunkami określonemi w art. 637 ustawy handlowéj Cesarstwa, to jest, każdy cudzoziemiec posiadający pełnomocnictwa do zajmowania się interesami celnemi, obowiązany jest złożyć deklarację, że pod zasłoną tegoż pełnomocnictwa nie będzie prowadził handlu, że będzie stosował się do wszystkich przepisów celnych i jeżeli dostrzeżonem będzie, że do tych lub innych przepisów nie stosuje się, odjętem mu zostanie prawo zajmowania się w przyszłości interesami celnemi; 3) że pełnomocnictwa takie na zasadzie istniejących w Królestwie przepisów stemplowych i zgodnie z art. 192 ustawy celnéj dla Królestwa, winny być pisane na papierze stemplowym Królestwa ceny kop. 30; 4) że podobnie jak patenta gildyjne, tak samo i pełnomocnictwa corocznie odnawiane być winny; 5) że każde pełnomocnictwo, skoro komorze złożoném zostanie, zapisywane będzie dosłownie do zaprowadzić się winnéj oddzielnéj w tym celu księgi, a następnie na żądanie interesenta onemuż w oryginale zwrócone.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja ubezpieczeń po zamknięciu ksiąg i złożeniu najwyższéj izbie obrachunkowéj rachunków za rok 1854, główniejsze z tychże wypadki podaje do wiadomości powszechnéj jak następuje:

1. *Ubezpieczenie zabudowań od pożaru.*

Ubezpieczenia zabudowań z końcem roku 1853 wynosiły: w miastach rubli srebr. 54,292,660, we wsiach rs. 101,297,720, razem rs. 155,590,380. W ciągu roku 1854 potrąciwszy zmiany i ubytki, przybyło: w miastach za rs. 629,280, we wsiach za rs. 1,877,930, razem za rs. 2,507,210. Ogół zatem ubezpieczenia zabudowań z końcem roku 1854 wynosił w miastach rs. 54,921,940, we wsiach rs. 103,175,650, czyli razem rs. 158,097,590.

Co do składek od ubezpieczonych zabudowań.

Składki z końcem roku 1853 do pobrania pozostałe, wynosiły rs. 250,311 kop. 59³/₄; składki na rok 1854 rozpisane wynosiły rs. 878,139 kop. 45, było do poboru razem rs. 1,128,451 kop. 4³/₄. Na rachunek powyższéj sumy wpłynęło w ciągu roku 1854 rs. 855,123 kop. 87; przeto składki z końcem roku 1854 do pobrania pozostałe, wynosiły sumę rs. 273,327 kop. 17³/₄.

Co do wynagrodzeń za pogorzałe zabudowania.

Z wynagrodzeń w latach poprzednich przyznanych, a z rozmaitych przyczyn po koniec roku 1853 nie podniesionych, pozostało do wypłaty rs. 715,128 kop. 55. W ciągu roku 1854 przyznała dyrekcja za pogorzele w tymże roku i w latach poprzednich wydarzone, rs. 626,538 kop. 31³/₄, należało razem rs. 1,341,666 kop. 86³/₄. Na rachunek sumy powyższéj, odebrali poszkodowani w ciągu roku 1854 rs. 604,493 kop. 57¹/₄; pozostało za tém do wypłaty z końcem roku. 1854, rs. 737,173 kop. 29¹/₄.

2. *Ubezpieczenie ruchomości od pożaru.*

Ubezpieczenia ruchomości z końcem roku 1853 tak w miastach, jako i we wsiach wynosiły: ciągłe rs. 41,534,317, czasowe rs. 1,502,334, razem rs. 43,036,651. W ciągu roku 1854, od przybytków potrąciwszy ubytki i wystąpienia, ubezpieczenia ciągłe powiększyły się o rs. 3,354,119, ubezpieczenia zaś czasowe zmniejszyły się o rs. 35,292, rzeczywiste więc powiększenie było o rs. 3,318,827, a ogół ubezpieczenia ruchomości z końcem roku 1854 wynosił: ciągłych rs. 44,888,436, czasowych rs 1,467,042, czyli razem rs. 46,355,478.

Co do składek.

Składki z końcem roku 1853 pozostałe do poboru, wynosiły rs. 161,495 kop. 16, rozpisane na ubezpieczonych w roku 1854, rs. 283,268 kop. 45, było do pobrania razem rs. 444,763 kop. 61; na rachunek tego wpłynęło w roku 1854 rs. 341,929 kop. 3, przeto składki z końcem roku 1854 do pobrania pozostałe, wynosiły sumę rs. 102,834 kop. 58. Wszystkie powyższe liczby okazujące znakomite bardzo powiększenie się zabezpieczeń, a znacznie mniejsze zaległości składek, przekonywają najlepiéj o ciągle wzrastającem zaufaniu do tego oddziału instytucji ubezpieczeń, na dobrowolnem przystępowaniu opartéj.

Co do wynagrodzeń.

Z wynagrodzeń przyznanych w latach poprzednich a z rozmaitych przyczyn po koniec roku 1853 niepodniesionych, pozostało do wypłaty rs. 16,132 kop. $39^3/_4$. W ciągu roku 1854 przyznano za pogorzele w tym roku i w latach poprzednich wydarzone, rs. 240,727 kop. $26^3/_4$, należało razem rs. 256,859 kop. $66^2/_4$; na rachunek tego wypłacono w ciągu roku 1854 rs. 223,068 kop. 89, pozostało zatem do wypłaty z końcem roku 1854 rs. 33,790 kop. $77^2/_4$.

3. *Ubezpieczenie transportów lądowych i wodnych.*

W ciągu roku 1854 przyjęto do ubezpieczenia: transportów lądowych za rs. 1,158,079, transportów wodnych za rs. 2,885,225, razem za sumę rs. 4,043,304. Składki w ciągu roku 1854 pobrane, wynoszą rs. 24,633 kop. $86^2/_4$. Wynagrodzeń przyznanych w latach poprzednich a po koniec roku 1853 z rozmaitych przyczyn nie podniesionych, pozostało za rs. 851 kop. 91. W ciągu roku 1854 przyznano wynagrodzeń w sumie rs. 26,680 kop. $84^2/_4$, należało razem rs. 27,532 kop. $75^2/_4$. Na rachunek tego wypłacono w ciągu roku 1854 rs. 27,381 kop. 44, pozostało zatem do wypłaty z końcem roku 1854 rs. 151 kop. $31^2/_4$.

4. *Zabezpieczenia na życie.*

Z końcem roku 1853 wynosiły kapitałów na dożycie rs. 31,506 kop. 2, dochodów dożywotnich rocznie po rs. 937 kop. $54^2/_4$, kapitałów pośmiertnych rs. 479,225, kapitałów na dożycie rs. 1000, dochodów na przeżycie rocznie po rs. 450. W ciągu roku 1854, po potrąceniu ubezpieczeń spełnionych, wykreślonych i wystąpień, przybyło: kapitałów na dożycie za rs. 14,700, dochodów dożywotnich rocznie po rs. 115, kapitałów pośmiertnych za rs. 33,750. Ogół zatém ubezpieczeń z końcem roku 1854 pozostałych wynosił: kapitałów na dożycie rs. 46,206 kop. 2, dochodów dożywotnich rocznie po rs. 1052 kop. $54^2/_4$, kapitałów pośmiertnych rs. 512,975, kapitałów na przeżycie rs. 1000, dochodów na przeżycie rocznie rs. 450.

Co do składek.

Składki z końcem roku 1853 do pobrania pozostałe wynosiły rs. 8285 kop. 50, rozpisane w roku 1854 rs. 21,114 kop. 43, było do poboru razem rs. 29,399 kop. 93; na rachunek tego wpłynęło w roku 1854 rs. 25,065 kop. $55^2/_4$, przeto składki z końcem roku 1854 do pobrania pozostałe wynosiły rs. 4334 kop. $37^2/_4$. Co do należności za spełnienie ubezpieczeń przypadających: w ciągu roku 1854 przyznano i wypłacono rs. 10,566 kop. $27^2/_4$.

5. *Koszta administracyjne w roku* 1854 *wynosiły:*

1) na służbę dyrekcji ubezpieczeń rs. 70,580; 2) dla władz innych rs. 12,504; 3) na utrzymanie Warszawskiéj komendy pożarnéj rs. 24,000; 4) dla emerytów za służbę przed rokiem 1824 w dyrekcji spędzoną rs. 603 kop. 25, razem rs. 107,687 kop. 25.

6. *Stan funduszów.*

Z końcem roku 1853 przewyżka funduszu przy ubezpieczeniu ruchomości wynosiła rs. 273,707 kop. 1; podobnież przy funduszu ubezpieczeń na życie rs. 72,590 kop. $30^3/_4$, razem rs. 346,297 kop. $31^3/_4$; brakowało zaś przy funduszu ubezpieczenia zabudowań rs. 114,093 kop. $18^1/_4$; podobnież przy funduszu ubezpieczenia transportów rs. 12,713 kop. $66^3/_4$, razem rs. 126,806 kop. 85; cała przewyżka przeto wynosiła tylko rs. 219,490 kop. $46^2/_4$. Stan ten jednak w ciągu roku 1854 znakomitego doznał polepszenia, albowiem z końcem tego roku przewyżka funduszów była następująca: przy zabudowaniach rs. 98,083 kop. $91^2/_4$, przy ruchomościach rs. 299,649 kop. $99^2/_4$, przy ubezpieczeniu na życie rs. 82,654 kop. $45^3/_4$, razem rs. 480,388 kop. $36^3/_4$. Przy ubezpieczeniach transportów tylko brak funduszu wzrósł do sumy rs. 15,760 kop. $72^2/_4$, który sposobem awansu z ogółu funduszu pokryty został. Wykazana jednak powyżej przewyżka zmniejszy się o tyle, o ile przyznane będą wynagrodzenia za wypadki po koniec roku 1854 wydarzone, które do rachunku wprowadzone być nie mogły, dla nieukończonego ich rozpoznania.

7. *Stan gotowizny.*

Z końcem roku 1854 dyrekcja ubezpieczeń posiadała gotowizny w banku Polskim rs. 614,700, w kasie głównéj ubezpieczeń rs. 78,450 kop. $24^2/_4$, razem rs. 693,150 kop $24^2/_4$.

8. Nakoniec co do kas oszczędności przez dyrekcję ubezpieczeń administrowanych, niemających żadnéj styczności z funduszami ubezpieczeń, złożone rachunki za rok 1854 wykazują w rezultacie, że uczestnicy tychże kas z końcem roku tego posiadali kapitał rs. 194,170 kop. $87^3/_4$.

GOSTOMSKIEGO JAKÓBA

EKONOMJA ALBO GOSPODARSTWO ZIEMIAŃSKIE

dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne.

(Dalszy ciąg).

Dziesiątników nie ma karać urzędnik ręką, aż do pańskiego przyjazdu. A ci dziesiątnicy rozumieją się kmiotkowie naznaczeni od pana którzy, gdzie pan nie mieszka, mają dawać znać, gdy około pańskiego dobra niepilnością urzędników szkody się dzieją, zwłaszcza w których imionach pan nie często bywa. Co też mogą być do prawa przysiężnikami.

Sługi i poddanego cnotliwego urząd: *życzyć panu sławy, zachowywania dobrego, pożytku bez grzechu.*

Złodziejskiego nic nie kupować albo niewarownego (96); z tego trudność i powietrze i szkoda rośćie... i do takiegoż rzemiosła pochop! gdyż chłop ni do czego na świecie skłonniejszy jako kraść (97).

O załogę kmiotkom dbać, jaka ma być, aby się zapomagali a nie łotrzyli. Załogę oszacować; a wedle załogi roli i miejsca, czas do kilku lat na roli. Z pola żytem kopami, — obrachowawszy kopę — po jednéj po dwu na każdy rok — wypłacać ma.

Kmiotek kędy rolę puszcza, ma budowanie całe oddać, woły i zasiewek.

Kmiotka poddanego, sługę, pan ma karać jako syna. Bo tem sprawiedliwość z miłosierdziem panuje — przy ojcowskiem kazaniu — pomniąc, że przed Bogiem tak dobry jako i pan.

Kmiotek, kędy przyjmuje drugą rolą za jaką przygodą spustoszenia zbudowanie, choćby w tem drugiem budowaniu nie mieszkał, ma go poprawować a nie pustoszyć (choćby też tam syna abo przyjaciela posadzić nie chciał), bo za czasem łacwiej to osadzić, gdy budowanie gotowe bo kmiotkowie lepsi dwaj niż jeden; bo—jak mówią, *ubi populus, ibi obolus* (98) — dwie więcéj niż jedna, cztery niż dwie ręce zrobią.

Kmiotkowie pacholikom dworskim, zwłaszcza tym osobliwie, co robót doglądają, nie mają nic pożyczać ani borgować—i na borg piwa.. jako we wsi tak w miasteczkach... nie dawać: bo pan sprawiedliwości czynić za to nie będzie powinien.

Dani (99), kapłuny, gęsi, jajca — co (100) w ubozszych wsiach— ma to być *pierwej* wybierano, także też i we wsiach dostateczniejszych *pierwej od chudzíny*, bo to i łacwiej i lepiej dostateczniejszy kmiotek umie zachować i na czas panu, kiedy rozkażą, oddać.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(*Z Tyg. Roln.-Przem. Krak.*)

O UPRAWIE BURAKOW CUKROWYCH

w dobrach Przezdziatka w 1850 roku.

(Dalszy ciąg).

Uprawa gruntu pod buraki.

Uprawę gruntu pod buraki można podzielić na 4 części:

a) Siane na roli gnojonej w jesieni.

b) Siane na roli gnojonéj na wiosnę.

c) Siane po sobie lub innej roślinie okopowéj.

d) Siane po roślinach zbożowych poprzednio gnojonych.

a) Siane na roli gnojonéj w jesieni: W tenczas po wywiezieniu rozrzuceniu gnoju, tem głęboko przyorawszy bronuje się, gdy rola trochę obsiędzie, a czas pozwoli, można zredlić i tak zostawiwszy przez zimę: na wiosnę wzdłuż przeorać a gdzie potrzeba przeredlić i zbronować.

b) Siane na roli gnojonéj na wiosnę: Na zimę taką rolę przeorawszy ze dwa razy zostawić, a na wiosnę jak najwcześniej gnój wywieziony i rozrzucony przyorać głęboko, dalej zredliwszy zbronować.

c) Siane po sobie lub innéj roślinie okopowéj: Wtedy się tylko redl na zimę, a na wiosnę raz wzdłuż przeorawszy w szerokie składy, przeciąga się broną.

d) Siane po roślinach zbożowych poprzednio gnojonych: Po zdjęciu roślin y zaraz należy ściernie płytko podorać, a dla prędszego przegnici a przeciągnąć broną, na zimę jeszcze w poprzek zorać jak najgłębiej, a na wiosnę zorawszy wzdłuż zbronować.

Tak mając rolę przygotowaną porobić trzeba urzechy, i lekko walcem zrównać, aby łatwiej było przy sadzeniu znacznikiem robić dołki, tudzież po części aby zatrzymać wilgoć w roli.

Do orania czyli przewracania ziemi, używa się tu jak wszędzie w tej okolicy pługa lub sochy.

Do spulchniania warstwy spodniej *Głębosza*,

Do redlenia redła zwyczajnego a teraz zaczęto używać *Redła* (Raar faten), które z bardzo dobrym skutkiem może się zastosować przy uprawie buraków, z przyczyny iż głęboko rolę spulchnia. Redło to pospolicie jest używane w Żuławach do uprawy gruntu pod takie rośliny, które głęboko roli spulchnionej potrzebują (4 konie i 1 człowiek, który końmi kieruje a tem samem i redłem, mogą zrobić dziennie 3 morgi).

Do robienie urzechów, używa się *redełka na kółkach* podobnego do sochy, lecz z jednym sośnikiem i na obiedwie strony odkładnice.

Dobroć nasienia burakowego.

Pierwszą główną zasadą pomyślnego plonu z buraków jak mieć nasienie dobre, tj. świeże, nie zepsute i dobrego gatunku, więc najlepiej byłoby gdyby każdy uprawiający buraki, mógł u siebie takowe produkować, (co właśnie ma miejsce w dobrach tutejszych). Lecz przy kupnie chcąc poznać dobroć nasienia, potrzeba uważać, aby ziarnka były duże, dorodne i koloru światło-żółtego w zielonawy wpadającego, co oznacza dobre przechowanie i świeżość, z takiego nasienia można się spodziewać i prędkiego obejścia, co jest wielkiej wagi i odpowiedniego plonu.

Powierzanie nasienia gruntowi.

Gdy rola została zoraną w urzechy, zaraz przystąpić do sadzenia (starać się ile możności trzeba, aby nigdy nie zrobić więcej urzechów, tylko ile można przez dzień zasadzić, gdyż ziarnka posadzone w świeżo zoraną rolę, lepiej można zasypęć i z ziemią złączyć, i prędzej daleko obchodzą), każdym rządkiem idzie jedna kobieta lub chłopak i robi zna

---

(96) =Niezabezpieczonego.

(97) Z powodu przeszłego zaniedbania ich w pływowi złemu ulegli — autor stosuje do swych czasów i o tych mówi co ich chłopami zwano.

(98) Gdzie ludzi jest więcéj,
Tam mnożniéj pieniędzy.

(99) Daniny.

(100) =Zwłaszcza — *co* przyczynia się do cechy stopnia najwyższego przy wyższem np. *co lepsze to mi dał* tj. *dał mi najlepsze. Co* i przy stopniu najwyższym za *jak*, ogarniając całą ilość.

cznikiem dołki. (Znacznik jest w kształcie grabi, w których rączka nie z boku lecz zgóry umieszczona, ma 5 zębów okrągłych na 1 ½ cala średnicy grubych, na 2 cale długich, a na 8 cali odległych od siebie tj. tak jak buraki rość mają) tymże orzechem postępują dwie inne, z których jedna ma nasienie, a druga nawóz sztuczny powyżej opisany, takowego nawozu sypie najprzód szczuptę w dołek zrobiony znecznikiem, a na wierzch nasienia składa 3 do 4 ziarnek i ta ostatnia takowe zagrzebuje. Takich troje ludzi, może przez dzień zasadzić 200 prętów kwadratowych.

Drugi sposób sadzenia, jest bez znacznika za pomocą motyczki małej, nie ostrozakończonej, lecz prostokątnej, mającej w ostrzu szerokości 2 cale, na trzonku odznaczono 8 cali, co jest miarą odległości sadzenie buraków. w takim razie, na urzech stawia się 2 kobiet, jedna z nich mająca nasienie, bierze go w lewą rękę, a prawą trzymając motyczkę w miejscu gdzie naznaczono 8 cali, otwiera nią dołek, druga wtedy sypie szczuptę sztucznego nawozu, a pierwsza z lewej ręki rzuca 3 4 ziarnek i zaraz z przodu na nie nagarnia motyczką ziemię, następnie znów posuwa o 8 cali na motyczce odznaczone robi dołek a dalej jak w pierwszym razie postępuje, głębokość zagrzebywania nasion od 1 do 1 ½ cala.

Ten ostatni sposób uważano za daleko lepszy od pierwszego, gdyż dla zasadzenia 1 mor. 200 □ pr. potrzeba tylko 2 ludzi, i że motyczka nie obciska ścian dołka jak znacznik, lecz ziarnko w zupełnie pulchna rolę dostaje się.

Radzą niektórzy w swych pismach, aby w inspektach, otrzymywać flance, i takowe na pole przesadzać, lecz flancowane buraki zazwycza są małe, niedorosłe, korzeniste, trudne do oczyszczenia, a więc z tego powodu lepiej byłoby siać od razu w miejscu gdzie rosnąć mają a nawet i gęściej tj. nie o 8 cali jak sadzą w tych dobrach, lecz o 4 cale po 2 ziarnka, a wtenczas gdyby wszystkie nawet powschodziły. łatwie i korzystniej przerwać, a niżeli z flancowanych spodziewać się słabego plonu.

(Dokończenie nastąpi.)

Najpotrzebniejsza znajomość używanych w gospodarstwie wiejskiém surowych materjałów.

(Dalszy ciąg).

O skurze.

Garbarstwo proste.

W garbarstwie prostem biorą się do garbowania rzeczy takie, które prócz garbnika, kory dębowéj, brzozowéj i sosnowéj, posiadają oraz własność farbowania skór.

Gdy to wszystko się stało, przychodzą skóry w dół do dębienia, co się dzieje w następujący sposób. Na spód dołu kładzie się grubą w arstwę dębnicy garbarskiéj, na którą przychodzi skóra; na skórę znów kładzie się warstwę nową dębnicy, a potem znowu skóre, i tak daléj, aż do pełnego dołu, gdzie na wierzch przychodzi gruba warstwa dębnicy, która potem oblewa się wodą. Skóry układają się tak, że strony odmięśne przypadną na dół. W takiem ułożeniu pozostają 3 miesiące, poczem się przełożą i znów kiszą się przez 4 miesiące i jeszcze raz się przełożą, i trzymają w dole tą razą przez 5—8 miesięcy. Czem dłużéj skóry leżą w dębnicy, byle tylko gnić nie zaczęły, tem są lepszę. Dębnica powinna za każdem przełożeniem być mocniejsza, aby skóry dobrze udębiały. Skóry cienkie nie tak często się przekładają i nie tak długo w dole leżą, jak grube. Przy przekładaniu skór należy uważać aby każda skóra była przewróconą, oraz aby skóry, które wprzód były pod wierzchem, przyszły potem na spód. Udębione skóry wysuszają się potem, a jeżeli są wilgłe, ocierają się dębnicą, poczem układają się jedna na drugą, przyciskają kamieniami i zostawiają tak długo, dopóki nie wyschną. Daléj wytrzepują się i walkują, nacierają słoną wodą i gładzą. Po tem wszystkiem smarują się skóry tranem, lub jaką inną tłustością.

(Dalszy ciąg nastąpi)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Września (9 Października) 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały	5	43	5	42
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu	78	12	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.	15	15	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu	92	—	91	50
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . 2 m.	99	75	99	45
Gdańsk 100 tal. . . . 2 m.	—	—	99	45
Hamburg 300 BMk. . . . 2 m.	150	75	150	45
Londyn 1 funt sterl. . . . 3 m.	6	68	6	65
Petersburg 100 rs. . . . 1 m.	99	—	—	—
Paryż 300 franków . . . 2 m.	79	65	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . 1 m.	90	—	89	70
Wrocław 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. 13
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 18
Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. 50

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować. —W Warszawie dnia 28 Września (10 Października) 1855 roku.— Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny. T. Fert z.